

Sygn. akt *IV Pa 34/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: ***SSO Grażyna Borzestowska /spr./***

Sędziowie: SSO Bożena Czarnota

SSO Teresa Zawistowska

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu ***16 listopada 2012 r*** w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.***

przeciwko ***K. P.***

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia ***27 kwietnia 2012r.***, sygn. akt ***IV P 7/12***

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IV Pa 34/12

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w M. w dniu 6 maja 2010 roku złożył pozew przeciwko K. P. o zasądzenie kwoty 10527,24 zł z tytułu wyrządzonej szkody. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany zatrudniony był na stanowisku kierownika działu eksportu i sprzedał do firmy (...), będącej nowym, niesprawdzonym kontrahentem towary za łączną kwotę 21597,71 zł bez zachowania zasady o przedpłacie gotówkowej w wysokości 100% za sprzedawany towar. Spółka (...) nie uregulowała należności, a czynności windykacyjne prowadzone przez powoda nie dały rezultatu. Dochodzona kwota stanowiła trzymiesięczne wynagrodzenie za pracę przysługujące pozwanemu w dniu wyrządzenia szkody.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia, a nadto wskazał, że towar został wysłany do kontrahenta na skutek ustnej zgody wyrażonej przez Prezesa Zarządu W. K. (1).

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił apelację powoda, lecz w wyniku kasacji, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił w całości zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy przeprowadzić postępowanie dowodowe i rozpoznać sprawę merytorycznie.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012r., sygn.akt IV P 7/12 Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600zł tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

K. P. w dniu 1 grudnia 2007 roku zatrudniony został w (...) Sp. z o.o. w M. na stanowisku specjalisty do spraw eksportu na czas określony do 30.06.2008r. w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 1 lipca 2008 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do 31 stycznia 2009 roku z możliwością rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. K. P. zatrudniony został na stanowisku kierownika działu eksportu. Faktycznie pozwany stanowisko to zajmował już od 1 marca 2008 roku. K. P. jako kierownik działu eksportu podlegał bezpośrednio Dyrektorowi Handlowemu, którym był Z. P. (1). Do obowiązków K. P. należało między innymi składanie zamówień na wyroby i towary przeznaczone na eksport, nadzór nad przygotowaniem eksportowej partii towaru do wysyłki, przygotowywanie dokumentacji wymaganej w obrocie międzynarodowym.

W trakcie pracy K. P. nawiązał kontakt ze spółką (...), mającą siedzibę w Wielkiej Brytanii. Spółka ta zamówiła w (...) Sp. z o.o. w M. towar na kwotę 6577,65 euro. Negocjacjami z tą spółką zajmował się K. P.. Był to pierwszy kontrahent na rynku brytyjskim i za jego pośrednictwem (...) Sp. z o.o. chciała rozpocząć sprzedaż towaru na ten rynek. Zamówiona przez spółkę (...) partia towaru została oznaczona odpowiednimi etykietami i oczekiwała na wysyłkę. Procedura obowiązująca w (...) Sp. z o.o. w M. przewidywała, że do nowych kontrahentów towar może być wysłany dopiero po uzyskaniu pełnej przedpłaty. K. P. znał tę procedurę. Zdarzały się sytuację, że za zgodą prezesa zarządu spółki, z naruszeniem innych procedur, towar był wysyłany do stałych kontrahentów, pomimo przekroczenia limitu kredytowego.

W sierpniu 2008 roku towar przeznaczony dla spółki (...) został wyprodukowany i przygotowany do wysyłki. W trakcie negocjacji handlowych wiarygodność spółki (...) była weryfikowana i z dokumentów posiadanych przez K. P. wynikało, że jest to podmiot wiarygodny, posiadający odpowiedni retting kredytowy. Kiedy więc K. P. otrzymał od kontrahenta informację, że płatność została dokonana, polecił załadować towar na samochód, tak by czekał na wysyłkę. Międzynarodowe przelewy bankowe trwają około kilku dni i K. P. zwrócił się do prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. w M. - W. K. (1) o wyrażenie zgody na wysyłkę pomimo, że należność nie wpłynęła jeszcze na konto. Gdyby towar nie został wysłany w sierpniu, to kolejny termin wysyłki był we wrześniu, a wówczas istniało zagrożenie, że plan sprzedaży na sierpień nie zostanie zrealizowany. W. K. (1) zapytany, czy wysłać towar pomimo braku zapłaty odpowiedział, że tak. Mając zgodę prezesa zarządu spółki K. P. wysłał towar do spółki (...). Zgoda prezesa była w formie ustnej.

We wrześniu 2008 roku, kiedy okazało się, że należność od spółki (...) nie wpłynęła na konto, dyrektor handlowy Z. P. (1) przeprowadził rozmowę z K. P. w celu wyjaśnienia tej sytuacji. Pozwany poinformował, że towar został wysłany bez 100% przedpłaty, albowiem taką decyzję podjął prezes zarządu spółki. K. P. sporządził na tę okoliczność notatkę, w której opisał okoliczności wysyłki towaru do spółki (...), która to kwestia miała być poruszana w trakcie posiedzenia zarządu spółki.

K. P. pracował w (...) Sp. z o.o. w M. do końca stycznia 2009 roku. W związku z wysyłką towaru do spółki (...) pozwany nie poniósł żadnych konsekwencji, nie został ukarany karą dyscyplinarną. Do grudnia 2008 roku trwały negocjacje

ze spółką (...) w sprawie zapłaty należności. Negocjacje prowadził K. P.. Nie przyniosły one rezultatu prezes zarządu spółki przystał na propozycję pozwanego, aby sprawę skierować do sądu.

Reprezentująca (...) Sp. z o.o. w M. kancelaria prawna uzyskała tytuł egzekucyjny w Wielkiej Brytani, jednakże zasadzonej należności nie udało się wyegzekwować. Pracownik brytyjskiej kancelarii prawnej w lipcu 2009 roku poinformował, że spółka (...) opuściła dotychczasową siedzibę i powód, nie chcąc ponosić dalszych kosztów, w związku z nikłymi szansami na wyegzekwowanie należności, zrezygnował ze zlecenia egzekutorom brytyjskim dalszego poszukiwania dłużnika. W dniu 16 marca 2010 roku spółka (...) został skreślona z rejestru.

W dniu 8 maja 2009 roku (...) Sp. z o.o. w M. wystawiła notę księgową, obciążając K. P. kwotą 21597,71 zł z tytułu utraconego towaru sprzedanego do spółki (...) w dniu 13.08.2008r. W dniu 4.06.2009r. powodowa spółka wystawiła kolejną notę księgową, tym razem na kwotę 10527,24 zł, obciążając pozwanego z tytułu szkody wyrządzonej spółce poprzez utratę towaru sprzedanego spółce (...). Kwota ta odpowiadała trzykrotności wynagrodzenia netto K. P. za miesiąc sierpień 2008 roku. W dniu 21.10.2009r. wysłano do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 10527,24 zł z terminem płatności do 4.11.2009r.

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny był w zasadzie sporny jedynie w zakresie tego, czy powód zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki o wyrażenie zgody na wysyłkę towaru do spółki (...) pomimo braku płatności i czy zgodę taką otrzymał. Sąd Rejonowy uznał, że zeznania pozwanego były wiarygodne i gdyby nie zgoda prezesa zarządu nie wysłałby towaru bez wcześniejszej płatności.

Oceniając zeznania pozwanego Sąd Rejonowy uwzględnił to, że od samego początku twierdził on, że otrzymał zgodę W. K. (1). Wersja ta nie została przygotowana na potrzeby niniejszej sprawy, gdyż już we wrześniu 2008 roku kiedy okazało się, że pieniądze od T. nie wpłynęły na konto, pozwany poproszony przez dyrektora handlowego Z. P. (1) o wyjaśnienie sytuacji „powiedział, że prezes podjął decyzję, że należy wysłać towar” . W świetle zeznań Z. P. (1) Sąd Rejonowy uznał, iż logicznie jawią się depozycje pozwanego, że otrzymał od świadka polecenie sporządzenia notatki w celu przedstawienia jej na posiedzeniu zarządu. Sąd Rejonowy zauważył, że notatka ta nie znalazła się w aktach spółki (...) złożonych przez powoda, mimo iż pozwany był pewien, że sam ją tam załączył. Okoliczności przedstawienia tych akt budzą wątpliwości i podważają wiarygodność twierdzeń strony powodowej, jakoby takiej notatki nie było w aktach. Sąd Rejonowy zważył, że na wezwanie sądu powód przesłał dokumenty spółki (...) twierdząc, że nie ma wśród nich notatki, po czym 23 marca 2012 roku nadesłał kolejne dokumenty z „teczki kontrahenta T.” . W ocenie Sądu Rejonowego świadczy to o tym, że powód bądź nie panuje nad posiadaną dokumentacją i nie wie, czy w poszczególnych teczkach znajdują się wszystkie dokumenty, bądź też na wezwanie sądu przedstawia tylko dokumenty korzystne dla siebie.

Uwzględniając powyższe oraz zeznania Z. P. (1), Sąd Rejonowy nadał walor wiarygodności zeznaniom pozwanego, który twierdził, że sporządził notatkę opisującą okoliczności wysyłki i załączył do akt spółki (...). Sprawa wysyłki towaru do T. była poruszana w rozmowie pomiędzy Z. P. (1) a W. K. (1). Według W. K. była też przedmiotem posiedzenia zarządu spółki . Według świadka prezes zarządu miał zaprzeczyć, aby wyraził zgodę na odstąpienie od procedury i wysłanie towaru bez otrzymania 100% przedpłaty. Zeznania świadka Z. P. (1) jawią się wiarygodnie zwłaszcza w świetle wyjaśnień informacyjnych samego W. K. złożonych na pierwszej rozprawie. Nie oznacza to jednak, że twierdzenia W. K. przekazane Z. P. (1) i powtórzone przed sądem zasługiwały na walor wiarygodności. Do wniosku, że nie polegały one na prawdziwie prowadzi całokształt sytuacji panującej w spółce po ujawnieniu braku płatności od T., w szczególności brak jakichkolwiek działań dyscyplinujących wobec pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby faktycznie było tak, jak twierdzi W. K. (1), to nie sposób wyobrazić sobie dalszego zatrudniania pozwanego w spółce (...), a tym bardziej dalszego kierowania działem eksportu. Pozwany zajmował w spółce bardzo odpowiedzialne stanowisko. Naruszenie przez takiego pracownika obowiązujących procedur wysyłania towaru, narażenie spółki na straty, a dodatkowo próba zrzucenia odpowiedzialności na prezesa zarządu, co było przedmiotem posiedzenia zarządu, musiałyby spowodować całkowitą utratę zaufania do pracownika. Pracownik taki zwolniony zostałby zapewne dyscyplinarnie, chyba że powód skorzystałby z przewidzianej w umowie możliwości

jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Z całą pewnością natomiast nie pozwolono by, aby K. P. przez dalsze kilka miesięcy zajmował stanowisko kierownika działu eksportu. Powodowi chodziło wszak, by „takich przypadków nie było w przyszłości i żeby nie było to regułą w firmie”. Pozostawienie na stanowisku kierowniczym pracownika, który narusza procedury i zrzuca odpowiedzialność na prezesa spółki z pewnością nie działałoby wychowawczo na pozostałych pracowników.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie został ukarany choćby karą porządkową. Wręcz przeciwnie, cały czas zajmował kierownicze stanowisko i negocjował z T. w sprawie zapłaty należności. Treść korespondencji pomiędzy pozwanym a prezesem zarządu spółki wskazuje, że nadal cieszył się on zaufaniem kierownictwa, które akceptowało jego działania.

W świetle opisanych okoliczności zeznania pozwanego zasługiwały zdaniem sądu na walor wiarygodności.

Zeznania świadków P. R. i M. T. były wiarygodne, ale dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały istotnego znaczenia, albowiem nie znali oni okoliczności wysyłki towaru do spółki (...). Pozwany przyznał, że znał procedury wysyłania towaru do nowych kontrahentów zagranicznych, a więc w tym zakresie stan faktyczny był bezsporny.

Sąd Rejonowy odnosząc się do twierdzeń strony powodowej, że prezesa zarządu nie było w siedzibie spółki w dniu wysyłki, czyli 13.08.2008r. zważył, że okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań pozwanego. Zdarzenie miało miejsce blisko cztery lata wcześniej i wobec tego pozwany mógł rozmawiać z prezesem zarządu w dniu 12.08.2008r. Nie zmienia to faktu, że pozwany konsekwentnie wskazywał, że wysyłka nastąpiła tylko dlatego, że uzyskał na nią zgodę prezesa zarządu spółki i zeznania te, jak wcześniej zostało wykazane, jawią się wiarygodnie.

Powód roszczenie dochodzone w pozwie opierał na art.114k.p., który stanowi, że pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził szkodę pracodawcy ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdział. Pracownik odpowiada za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda. Odszkodowanie nie może przekraczać trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika w chwili wyrządzenia szkody.

Odnosząc się do żądania pozwu w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do twierdzeń pozwanego, jakoby roszczenie było niezasadne z tego względu, że powód nie wykazał niewypłacalności dłużnika, a tym samym powstania szkody i jej wysokości. Poglądu tego Sąd Rejonowy nie podzielił. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód podjął prawem przewidziane kroki w celu wyegzekwowania należności od spółki (...), a mianowicie uzyskał tytuł egzekucyjny w Wielkiej Brytanii i za pośrednictwem brytyjskiej kancelarii prawnej podjął działania egzekucyjne. Fakt bezskuteczności prowadzonej egzekucji potwierdza nie tylko kwestionowana przez pozwanego informacja przesłana do powoda w dniu 9 lipca 2009r., ale przede wszystkim dowody z zeznań świadka Z. P. i P. R.. Zeznali oni, że z informacji przekazywanych przez wynajętą kancelarię brytyjską wynikało, że dalsze prowadzenie postępowania egzekucyjnego narażałoby powoda na dodatkowe koszty. W świetle logiki i doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy twierdzenia te uznał za wiarygodne. Gdyby bowiem było tak, jak twierdzi pozwany, że należność można było wyegzekwować, to powód, skoro już wynajął brytyjskich prawników, uzyskał tytuł egzekucyjny, podjąłby dalsze działania, by sprawę doprowadzić do końca. Trudno bowiem przyjąć, że ot tak zaakceptował kilkunastotysięczną stratę (od pozwanego mógł uzyskać zapłatę tylko części poniesionej szkody).

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że również do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji nie jest wymagane prowadzenie postępowania egzekucyjnego i formalne uzyskanie postanowienia komornika (por. wyrok SN z 26.08.2009r. sygn. akt I CSK 34/09, OSNC-ZD 2010/2/57). Okoliczność tą można wykazywać za pomocą różnych środków dowodowych. W ocenie Sądu Rejonowego wykreślenie spółki (...) z rejestru w marcu 2010 roku nie świadczy, jak twierdzi pozwany, o tym że dalsza egzekucja po 9 lipca 2009r. była możliwa i uzasadniona. Zdarzenia te dzieli stosunkowo krótki okres czasu, a w lipcu 2009 roku okazało się, że spółka (...) nie działa już w dotychczasowej siedzibie i konieczne było jej poszukiwanie przez detektywa. Powód musiałby ponieść zatem dodatkowe koszty, a efekt poszukiwania nowej siedziby

byłby jak się wydaje niesatysfakcjonujący, skoro już w marcu spółka została wykreślona z rejestru. Sąd Rejonowy podkreślił, że z tą chwilą powód definitywnie stracił możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności, a zatem nie może być mowy, że fakt poniesienia straty nie został wykazany. Nie podjęcie dalszych działań egzekucyjnych w okresie od lipca 2009 r. do marca 2010 r. mogłoby zatem być rozważane jako przyczynienie się do powstania szkody.

Sąd Rejonowy zważył, że w przedmiotowej sprawie powództwo okazało się bezzasadne z tego jednak względu, że szkoda nie powstała z winy pozwanego. Pozwany był kierownikiem działu eksportu, znał obowiązujące procedury wysyłania towarów, a wysyłka z naruszeniem procedur mogła nastąpić tylko za zgodą prezesa zarządu spółki, czyli przełożonego pozwanego. Pozwany wystąpił do prezesa zarządu spółki o wyrażenie takiej zgody i ją uzyskał. W tym stanie rzeczy, skoro przełożony pozwanego podjął decyzję, aby towar wysłać do kontrahenta pomimo braku płatności, to nie sposób zarzucić powodowi, że wykonując decyzję szefa nienależycie wykonywał swoje obowiązki. Jednym z podstawowych obowiązków pracownika jest stosować się do poleceń służbowych (art.100§lk.p.), jeżeli nie są one sprzeczne z prawem lub z umową o pracę. Pozwany nie może też ponosić ryzyka związanego z działalnością pracodawcy i nie odpowiada za szkodę w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka (art.117§2k.p.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany przedstawił prezesowi zarządu okoliczności sprawy, poinformował, że pieniądze od spółki (...) nie wpłynęły na konto, pomimo tego przełożony zadecydował, aby towar wysłać. Pracodawca podjął zatem określone ryzyko. Okoliczności sprawy wskazywały, że otrzyma zapłatę za towar, a dodatkowo nawiąże współpracę handlową, która będzie procentować w przyszłości. Istniało też jednak niebezpieczeństwo nie otrzymania zapłaty, co akurat się stało. Pozwany nie może jednak ponosić za to odpowiedzialności.

Uwzględniając powyższe, skoro przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika opisane w art.114k.p. nie zostały spełnione, to Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.98§lk.p.c. Na zasądzoną kwotę składają się koszty za I instancję (1800 zł), koszty za II instancję (900 zł) oraz postępowanie kasacyjne (900 zł).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości i zarzucając wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1. naruszenie art. 114 kodeksu pracy poprzez przyjęcie, iż przesłanką niezbędną do dochodzenia przez pracodawcę od pracownika odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych jest dyscyplinarne zwolnienie pracownika, zwolnienie bądź zastosowanie względem niego kary porządkowej;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. naruszenie art. 233 kodeksu postępowania cywilnego polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów - wydanie wyroku w oparciu o przyjęcie, że pozwany uzyskał zgodę pracodawcy na wysyłkę towaru do firmy (...), przeciwnie do zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. naruszenie art. 231 kodeksu postępowania cywilnego polegające na błędnym uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez niewłaściwe wyprowadzenie wniosku takiego z innych ustalonych faktów tj. przyjęcia, iż twierdzenia prezesa zarządu powodowej spółki (...) nie zasługiwały na walor wiarygodności wobec faktu, iż pozwany nie został ukarany dyscyplinarnie po ujawnieniu braku płatności od firmy (...).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i zasądzenie od pozwanego K. P. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. kwoty 10.527,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4.05.2010 r.

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i zasądzenie od pozwanego K. P. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. kwoty 3.600 zł z tytułu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego

3. zasądzenie kwoty 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie IV Wydział Pracy z dnia 14.06.2010 r. (sygn. akt IV Pm 3/10)

4. zasądzenie zwrotu kwot z tytułu uiszczonych opłat sądowych tj. kwoty 2116 zł

Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i w oparciu o tak ustalony stan faktyczny wydał prawidłowe rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy w całości akceptuje ustalenia Sądu I instancji, przyjmuje je za własne w związku z czym nie widzi potrzeby ich ponownego przytaczania.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, tj. zarówno art. 233kpc, jak i 231 kpc.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 27.09.2002r. w sprawie II CKN 817/00 Sąd Najwyższy wskazał, iż „Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 par.1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Sąd Okręgowy w całości powyższy pogląd podziela, wskazując, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego odpowiada logice oraz zasadom doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wszechstronnie ocenił materiał dowodowy, również prawidłowo ocenił wiarygodność i moc dowodów.

Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny w sprawie w zasadzie był sporny między stronami w zakresie tego, czy pozwany zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki o wyrażenie zgody na wysyłkę towaru do firmy (...) pomimo braku dokonania przedpłaty w 100% i czy taką zgodę otrzymał.

Nie ulega również wątpliwości, iż skoro u strony powodowej były uregulowane zasady związane z wysyłką towaru do nowego kontrahenta i zasady te były znane pozwanemu a pomimo tego wysyłka została dokonana sprzecznie z tymi zasadami, zatem ciężar udowodnienia, iż prezes zarządu powodowej spółki wyraził zgodę na dokonanie wysyłki towaru przed dokonaniem przez kontrahenta przedpłaty spoczywał na pozwanym. Skoro zgoda ta miała być wyrażona przez

pozwanego bez obecności osób trzecich, zatem istotnym w sprawie dowodem był dowód z przesłuchania stron. Wbrew natomiast temu co podnosi strona powoda w uzasadnieniu apelacji nie został przeprowadzony dowód z przesłuchania prezesa powodowej spółki. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 23.04.2012r. strona powodowa zrezygnowała w dowodu z przesłuchania prezesa zarządu w charakterze powoda. Zatem prezes w niniejszej sprawie złożył tylko wyjaśnienia, które nie są dowodem w sprawie.

Sąd Okręgowy nie podziela twierdzeń powódki, iż świadkowie zgodnie zeznali, iż pozwany nie otrzymał zgody na wysyłkę towaru. Jak wynika bowiem z zeznań świadków, o tym że wysyłka została dokonana bez przedpłaty dowiedzieli się już po fakcie, w późniejszym czasie. Świadek M. T. (2) zeznała „Nie pamiętam czy pozwany mówił, że była zgoda prezesa na wysyłkę bez przedpłaty „ (k.331). Świadek Z. P. (1) zeznał, iż o tym że wysyłka została dokonana bez zapłaty dowiedział się we wrześniu i dopiero wówczas od pozwanego dowiedział się, że prezes podjął decyzję, że należy wysłać towar. Z zeznań świadka P. R. (2) wynika (k.241) , iż decyzję o wysłaniu towaru podjął pozwany „ On nie mówił do mnie, że uzgodnił z kimś tą decyzję”. Żaden zatem ze świadków nie zeznał, iż pozwany nie otrzymał zgody na wysyłkę towaru.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia prawa materialnego. Zarzut strony powodowej naruszenia art. 114 kp nie zasługuje na podzielenie. Przede wszystkim Sąd Rejonowy , wbrew twierdzeniom powódki, nie przyjął, iż przesłanką niezbędną do dochodzenia przez pracodawcę od pracownika odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych jest dyscyplinarne zwolnienie pracownika bądź zastosowanie względem niego kary porządkowej. Okoliczność ta jedynie rzutowała na dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy szczegółowo przeanalizował zebrane dowody w sprawie i dokonując dogłębnej analizy wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom pozwanego, iż uzyskał zgodę prezesa na wysłanie towaru i Sąd Okręgowy tą ocenę materiału dowodowego podziela.

Wobec powyższego apelacja powoda na mocy art. 385 kpc została oddalona.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie strony powodowej kosztami procesu za instancję odwoławczą stosownie do art. 98kpc, 108 kpc i par.12 ust.1 pkt 1 w zw. z par.11 ust.1 pkt 2 i par.6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2020r. Nr 163, poz.1349 z późn.zm.).